

ŁUKASZ ŻUKOWSKI

Uniwersytet Wrocławski

ETYCZNE I PRAWNE ASPEKTY DOPUSZCZALNOŚCI
PRZEPROWADZANIA DOŚWIADCZEŃ
NA ZWIERZĘTACHKONSTITUCYJNA PROBLEMATYKA WAŻENIA WARTOŚCI
— DOBROSTAN ZWIERZĄT A WOLNOŚĆ BADAŃ NAUKOWYCH

Problem dopuszczalności przeprowadzania badań z wykorzystaniem zwierząt, a w szczególności przeprowadzania eksperymentów medycznych na zwierzętach, od lat budzi ogromne emocje społeczne. Problematyka ta wpisuje się w szerszy kontekst dyskusji społecznej o ochronie praw zwierząt, która toczy się również wokół takich zagadnień, jak np. kwestia ochrony dzikich zwierząt w ich naturalnym środowisku, warunki chowu i hodowli zwierząt rzeźnych, dopuszczalność tzw. uboju rytualnego, etyczne aspekty udziału zwierząt w przedstawieniach cyrkowych itp. Mamy tutaj do czynienia z kolizją różnych wartości, które niekiedy można zaliczyć do kategorii zasad i wartości konstytucyjnych¹. W przypadku problematyki dopuszczalności prowadzenia doświadczeń na zwierzętach istnieją jedynie pośrednie wskazania konstytucyjne co do hierarchii relewantnych w tej materii wartości.

Wolność prowadzenia badań naukowych została zagwarantowana przepisem art. 73 Konstytucji². Choć dla współczesnych konstytucji typowe jest umiejscowienie wolności nauki wśród wolności podstawowych³, w polskiej ustawie zasadniczej miejsce nauki jest określone wśród praw socjalnych, ekonomicznych i kul-

¹ Etycznym zagadnieniom ochrony zwierząt poświęca uwagę m.in. T. Pietrzykowski w swoich pracach: *Spór o prawa zwierząt*, Katowice 2007, oraz *Etyczne problemy prawa*, Warszawa 2011, s. 210–249.

² Każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury. Konstytucja RP, Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

³ A. Wasilewski, *Wolność nauki jako przedmiot regulacji prawnej*, „*Studia Iuridica*” XXXII, 1996, s. 260.

turalnych. Można zgodzić się z opinią Jacka Sobczaka⁴, że jest to miejsce dość poślednie, skoro nauce nie poświęcił ustrojodawca osobnego artykułu, a w ramach przywołanego przepisu przewidział dla niej miejsce po ochronie twórczości artystycznej. W doktrynie przyjmuje się jednak, że wolność prowadzenia badań naukowych należy rozpatrywać przede wszystkim w wymiarze etycznym, który następnie może być materialnym źródłem prawa i przedmiotem gwarancji prawa stanowionego⁵.

Ochrona konstytucyjna obejmuje zarówno badania naukowe służące uprawianiu tzw. czystej nauki, jak i realizujące określony cel. Mogą to być więc badania podstawowe, badania stosowane, jak również badania przemysłowe, o ile realizują podstawowy cel badań naukowych, jakim jest zdobywanie nowej wiedzy. Należy tu włączyć również działalność przygotowawczą i wspierającą prowadzenie badań naukowych.

Pomimo tak szerokiego zakresu przedmiotowego konstytucyjnej ochrony wolności badań naukowych, a nawet podniesienia jej do rangi aksjomatu, w doktrynie bezspornie wskazuje się na konieczność określenia zakresu dopuszczalnych ograniczeń tejże — m.in. z uwagi na fakt, że badania naukowe często mają charakter komercyjny, dopuszczalne jest ustanawianie ograniczeń w dość szerokim zakresie.

Przepis art. 73 Konstytucji należy traktować jako postanowienie działające w wymiarze wertykalnym, które nie pozwala na sformułowanie ograniczeń mających zastosowanie do podmiotów prawa prywatnego. Podmiotem związanym jego treścią są bowiem władze publiczne, a treścią ich obowiązków jest „zakaz podejmowania działań, które przekreślałyby lub utrudniały swobodę prowadzenia badań naukowych czy ogłaszania ich wyników”⁶. Przepis ten nie formułuje przesłanek dopuszczalności ograniczeń badań naukowych, jednak w doktrynie utrwalili się poglądy, że nieograniczony charakter tej wolności możliwy byłby tylko w odniesieniu do takich działań naukowych, które nie naruszałyby praw innych osób⁷ (wydaje się jednak, że takie ujęcie jest zbyt wąskie, ponieważ nie uwzględnia innych dóbr prawem chronionych). W polskiej Konstytucji przyjęto rozwiązanie stosujące do wolności badań naukowych ogólną klauzulę limitacyjną z art. 31 ust. 3, zgodnie z którą może być ona ograniczana wyłącznie z uwagi na wartości wymienione w tym przepisie i w zgodzie ze wskazanymi w nim przesłankami (za-

⁴ J. Sobczak, *Wolność badań naukowych — złudzenia a rzeczywistość*, [w:] *Dylematy praw człowieka*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Toruń 2010, s. 96, oraz *idem*, *Wolność ekspresji artystycznej. Standardy europejskie i rzeczywistość polska*, [w:] *Rada Europy a przemiany demokratyczne w państwach Europy Środkowej i Wschodniej w latach 1989–2009*, red. J. Jaskiernia, Toruń 2010, s. 612.

⁵ Por. szerzej Ch. Starck, *Wolność badań naukowych i jej granice*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 3, s. 45 n.

⁶ L. Garlicki, *Uwagi do art. 73 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. *idem*, t. 3, Warszawa 2003, s. 6. Tak również J. Sobczak, *op. cit.*, s. 621.

⁷ Tak Ch. Starck, *op. cit.*, s. 49.

sada proporcjonalności ograniczeń, wymóg konieczności, adekwatności i proporcjonalności *sensu stricto*) oraz zakazem naruszania istoty wolności. Nie wszystkie wartości wymienione w art. 31 ust. 3 mają zastosowanie w tym samym stopniu.

O ile bowiem jeszcze do niedawna przeważające znaczenie miały takie wartości, jak bezpieczeństwo lub porządek publiczny, zdrowie, moralność publiczna, o tyle dzisiaj — zwłaszcza wobec postępu nauk medycznych i biotechnicznych — rośnie znaczenie ochrony praw i wolności innych osób oraz ochrony środowiska. Konstytucyjna dopuszczalność ustanawiania zewnętrznych granic wolności badań naukowych ze względu na ochronę środowiska ma także swoją podstawę w art. 5 Konstytucji, uznającym ochronę środowiska, a więc także ochronę zwierząt, za cel działania państwa⁸.

Stosunkowo skromnej konstytucyjnej regulacji wolności prowadzenia badań naukowych nie można przeciwstawić, niestety, żadnego przepisu Konstytucji RP, który wprost regulowałby status prawny ochrony dobrostanu zwierząt w Polsce. Spośród przepisów konstytucyjnych regulujących przedmiotowe zagadnienia przywołać można jedynie wspomniany powyżej przepis art. 31 ust. 3, traktujący o moralności publicznej, a więc w sensie doktrynalnym odwołujący się do wartości etycznych, oraz art. 9 i 87, które zobowiązując Rzeczpospolitą do przestrzegania prawa międzynarodowego, tym samym odsyłają do norm dotyczących ochrony praw zwierząt.

EWOLUCJA POGŁĄDÓW ETYCZNYCH NA PRAWA ZWIERZĄT

Obecna świadomość społeczna, która zaowocowała ustanowieniem licznych przepisów mających na celu ochronę zwierząt, jest wynikiem wielowiekowej ewolucji naukowej i kulturowej. Jeszcze do czasów nowożytnych w kulturze europejskiej zwierzęta zrównane były z rzeczami. Podejście takie dominowało u Kartezjusza, a pogląd ten podzielali tacy myśliciele, jak św. Tomasz z Akwinu, Francis Bacon, Baruch Spinoza, Thomas Hobbes, John Locke, Gottfried Leibniz, Immanuel Kant. W tym ujęciu uznawano zwierzęta za rodzaj „biologicznych automatów” niezdolnych nie tylko do myślenia, lecz również do odczuwania cierpienia. Do chlubnych wyjątków można zaliczyć m.in. Woltera i Jeana-Jacques’a Rousseau.

Znaczący postęp w tej dziedzinie związany był dopiero z XIX-wiecznymi prądami humanistycznymi, dostrzegającymi cierpienia zwierząt. Zasługi na tym polu przypisać można zwłaszcza Arturowi Schopenhauerowi oraz Jeremy’emu Benthamowi. Za moralnie naganne uznano więc zadawanie zwierzętom bólu czy cierpienia, aby w konsekwencji osiągnąć konkluzję, że zwierzę nie jest rzeczą. Być może uznanie zwierząt za coś więcej niż rzecz jest wystarczające, aby uczy-

⁸ Por. szerzej na ten temat S. Jarosz-Żukowska, Ł. Żukowski, *Wolność badań naukowych i naucezania*, [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław 2016, s. 725 n.

nić je podmiotem etyki i prawa. Dlatego w etyce usiłowano podążać różnymi ścieżkami: 1) upodobnienia ludzi do zwierząt; 2) upodobnienia zwierząt do ludzi; 3) przypisania zwierzętom niezwykłych praw, analogicznie do praw człowieka.

Istotą podejścia Benthama jest pojmowanie zwierząt jako istot czujących, a więc zdolnych do odczuwania cierpienia. Utylitaryzm, który jest społeczną odmianą hedonizmu, utożsamia dobro z przyjemnością (ewentualnie brakiem cierpienia), a zło z cierpieniem, w tym fizycznym bólem. Australijski filozof Peter Singer stwierdził, że skoro zwierzęta zdolne są odczuwać ból, cierpienie, przyjemność i zadowolenie, to właśnie tę zdolność należy rozważyć, podejmując decyzje moralne. Przyjmując inny punkt widzenia, popadamy jako ludzie, zdaniem filozofa, w tzw. szowinizm gatunkowy. Próbując wyznaczyć inne kryteria oceny, np. niektóre zdolności człowieka niedostępne zwierzętom (lub dostępne w innym zakresie), jak inteligencja, talent, wrażliwość moralna czy estetyczna, postępujemy arbitralnie (czyli nieetycznie). Potwierdzeniem tego jest fakt, że ludzie są obdarzeni tymi cechami w bardzo różnym stopniu, np. ze względu na wiek czy choroby, a mimo to nie wykluczamy ich ze sfery moralności. Według tego typu kryteriów niektóre osoby powinny być zrównane w prawach ze zwierzętami, ponieważ np. sześciomiesięczne ludzkie dziecko nie jest w stanie dysponować takimi możliwościami, jak dorosły ssak innego gatunku. Singer idzie nawet dalej i stwierdza, że dyskryminując zwierzęta tylko z tego powodu, że są zwierzętami, równie dobrze można by brać pod uwagę inną cechę, np. wzrost, kolor włosów, oczu, rasę, aby niektóre grupy ludzi wykluczyć ze sfery moralności. Skoro, mądrzejsi o doświadczenia historycznych niegodziwości, uznajemy takie podejście za niegodne, to znaczy, że należy przyjąć, iż bez względu na to, jaka jest natura istoty, zasada równości wymaga, by cierpienie było uznane na równi z podobnymi cierpieniami — tak dalece, jak można je z grubsza porównać — innych istot. Postępowanie należy więc oceniać jako dobre wtedy, gdy prowadzi do osiągnięcia optymalnego dobra zbiorowego. Wynika z tego, że szczęście grup lub jednostek nie może wynikać z nadmiernego cierpienia innych jednostek. Teoria ta odwołuje się więc do dobra ogółu, przy czym zwierzęta stanowią część tego ogółu.

Drugie podejście odwołuje się do badań nad świadomością zwierząt. Argumenty przemawiające za istnieniem świadomości zwierząt to: 1) elastyczność i wszechstronność zachowań zwierząt; 2) funkcjonowanie złożonych systemów komunikacyjnych wśród zwierząt; 3) obecność neurofizjologicznych struktur warunkujących istnienie świadomości.

Trzecie podejście zaprezentował Tom Regan, odwołując się do koncepcji zwierząt jako istot mających swoje interesy i prawa. Ma ono chronić przyrodzoną wartość każdego bytu również w przypadku konfliktu interesu z interesem człowieka. Według tego podejścia posiadanie interesów równoznaczne jest z posiadaniem praw. Regan nie uważa przy tym istnienia świadomości za warunek konieczny do przypisania praw.

Te trzy kierunki argumentacji doprowadziły do powstania nowej gałęzi etyki praktycznej, tzw. etyki ochrony zwierząt (*Animals ethics*). Najważniejsze jej postulaty to:

- 1) uznanie zwierząt za istoty czujące i posiadające świadomość;
- 2) uznanie, że zdolność zwierząt do odczuwania ma naturę zbliżoną do zdolności człowieka;
- 3) przyznanie statusu moralnego zwierzętom;
- 4) ocena moralna działań ludzi w stosunku do zwierząt;
- 5) przyznanie zwierzętom niezbywalnych praw⁹.

David DeGrazia wyróżnia trzy znaczenia terminu „prawa zwierząt”, klasyfikując je od najsłabszego do najsilniejszego:

1) Prawa w znaczeniu statusu moralnego. Zgodnie z tym założeniem zwierzęta powinny być traktowane dobrze przez wzgląd na nie same, ponieważ nie istnieją wyłącznie na użytek człowieka.

2) Prawa w znaczeniu równego poszanowania. Cierpienie zwierzęcia liczy się tak samo jak cierpienie człowieka. Należy nadać równą wagę moralną interesom ludzi i zwierząt.

3) Prawa w „znaczeniu przebijającym wartość użyteczności”. Zgodnie z tym podejściem zwierzęta mają ważne interesy, np. prawo do wolności, więc człowiek nie powinien ich zamykać, nawet gdy przynosi to korzyści¹⁰.

W ciekawy sposób podsumowuje stosunek człowieka do zwierząt w filozofii i etyce Jan Białocerkiewicz. Jego zdaniem

różnice między przedstawicielami głównych nurtów filozofii i etyki przebiegają w czterech płaszczyznach, które nie pozostały bez wpływu na zbiorową świadomość i stereotypy mentalne, a mianowicie:

- zwierzęta stworzone zostały po to, by zaspokajać potrzeby człowieka;
- człowiek posiada nieśmiertelną duszę, a zwierzę jest biologicznym automatem;
- człowiek jest świadom swojego istnienia, gdyż posiada rozum a zwierzę tylko instynkt;
- zwierzę jest podmiotem prawa i moralności, chociaż nie tak pełnym jak człowiek.

Białocerkiewicz zauważa też, że literatura nieprawnicza używa określeń takich, jak: mniejsi bracia, młodsi w rozumie, współbracia, które nie wywołują tak gwałtownych reakcji prawników, jak pojęcie „praw zwierząt”. Jeżeli jednak uznamy aksjomat, że zwierzęta tworzą z człowiekiem biosferę, to w konsekwencji musimy uznać ich prawa. Etyka ekologiczna przyjmuje dychotomiczny podział na ekskluzjonistów, stawiających człowieka ponad przyrodą, i inkluzjonistów, włą-

⁹ Por. opracowanie na ten temat: D. Liszewski, Z. Zduńczyk, *Etyka i prawo a doświadczenia na zwierzętach w postępie zdrowia publicznego*, [w:] *Zwierzęta laboratoryjne. Patologia i użytkowanie*, red. J. Szark, M. Szweda, E. Strzyżewska, Olsztyn 2013, s. 15–23.

¹⁰ Szczególnie trzecie podejście ocenić można jako radykalne i dyskusyjne. Autor przedstawia argumenty przemawiające za i przeciw każdemu podejściu, przyznając, że problem jest niezwykle trudny i pozostaje nierozwiązany. D. DeGrazia, *Prawa zwierząt. Bardzo krótkie wprowadzenie*, Kraków 2014, s. 25–61.

czających człowieka w skład przyrody. Białocerkiewicz odrzuca kierunek ekсклюzyonistyczny, ponieważ: 1) dotychczasowe panowanie człowieka nad przyrodą doprowadziło do jej dewastacji; 2) badania naukowe wykazały, że różnice genetyczne pomiędzy człowiekiem a zwierzętami są niewielkie; 3) biosfera stanowi całość, a wszystkie jej składniki mają znaczenie, więc człowiek nie powinien być stawiany ponad całą biosferą¹¹.

BADANIA I EKSPERYMENTY NA ZWIERZĘTACH

W świetle powyższych uwag przeprowadzanie badań i eksperymentów medycznych na zwierzętach wydaje się nieludzkie i w oczywisty sposób nieetyczne i niedopuszczalne. Wiadomo jednak, że działania takie były i są częścią otaczającej nas rzeczywistości. Powszechnie uważa się, że datowany od XIX stulecia postęp w rozwoju nauk przyrodniczych i medycznych nie byłby możliwy bez udziału zwierząt doświadczalnych. Grecki lekarz Gallen (III w. n.e.) przeprowadził eksperyment na żywym zwierzęciu, aby udowodnić, że to mózg, a nie serce, kontroluje ciało. Poprzez przecięcie nerwu w szyi zwierzęcia wykazał niesłuszność dotychczasowego mniemania opartego na autorytecie Hipokratesa, że w lewej komorze serca mieści się inteligencja.

Innym przełomowym doświadczeniem było odkrycie naczyń limfatycznych (1622 r.) podczas wiwisekcji psa. W roku 1667 dokonano pierwszej transfuzji krwi z jednego psa do drugiego, jak również przeprowadzono badania nad oddychaniem dzięki eksperymentom ze zwierzętami i pompą próżniową. W 1820 r. Johannes Peter Mueller wykazał oddychanie u embrionu cielnej owcy, również z pomocą techniki wiwisekcji. Ta ostatnia pozwoliła ponadto na zrozumienie istoty wstrząsu anafilaktycznego i nadwrażliwości, zapoczątkowując badania nad alergiami. Henry Dale dzięki eksperymentom z wykorzystaniem psów odkrył histaminę, stawiając pierwsze kroki w dziedzinie immunologii.

W tych wszystkich przypadkach zwierzęta były ofiarami postępu nauki. Historia zna również przypadki bezmyślnego, a wręcz sadystycznego okrucieństwa, które na pewno nie może zostać w żadnym stopniu usprawiedliwione postępowaniem nauki. Rektor akademii medycznej w Petersburgu, profesor Wiktor Wasiliewicz Paszutin, postanowił zbadać eksperymentalnie duszę psa, polewając go wrznięciem. Przywiązane do niego zwierzę, pomimo zadawanych mu tortur, nadal liżało ręce oprawcy.

Opisane powyżej przypadki, w których zwierzęta cierpiały w imię przekonania uczonych o konieczności prowadzenia badań naukowych, mają wspólną cechę, a mianowicie są na tyle mało zaawansowane naukowo, że nadają się do

¹¹ J. Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Toruń 2005, s. 91–98.

oceny przez laików. W przypadku torturowania psa z użyciem wrzątku był to właściwie pseudoeksperyment, ponieważ rezultat w postaci śmierci psa w wyniku oparzeń był możliwy do przewidzenia, natomiast tak skrajne przypadki nadużyć i pseudonaukowej patologii nie mogą i nie powinny deprecjonować wszystkich doświadczeń, których istotą jest niepewność wyników¹².

W ramach toczącej się debaty społecznej obecne są również głosy środowiska profesorskiego, podnoszące iż:

trzeba złej woli, by nie dostrzegać, że właśnie badania na zwierzętach, w tym ssakach naczelnych, umożliwiły postęp w leczeniu tak groźnych chorób jak cukrzyca, nowotwory, AIDS czy infekcje wirusem Ebola” [...]; publicyści oraz redaktorzy radia i telewizji, nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie sugerują, że naukowcy opóźniają postęp medycyny, prowadząc sadystyczne doświadczenia na zwierzętach dla własnej przyjemności, kariery i pieniędzy [...] zdecydowanie protestujemy przeciwko tak „prostemu” podejściu do trudnego tematu doświadczeń na zwierzętach. Przedstawienie nieprawdziwych informacji wskazuje na brak merytorycznego przygotowania w połączeniu z selektywnie wybranymi opiniami dla udowodnienia z góry przyjętej tezy. Krótkie i mało istotne cytaty ludzi o innych poglądach odbieramy jako sposób na odparcie zarzutu, że artykuł nie uwzględnił zdania naukowców prowadzących doświadczenia na zwierzętach. Zwracamy się do decyzyjnych gremiów naukowych, w tym Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Korporacji i władz Polskiej Akademii Nauk o publiczne zabranie głosu przeciwko prowadzonej kampanii medialnej, w której przedstawia się społeczeństwu polskich naukowców eksperymentatorów jako osoby znęcające się nad zwierzętami w imię bezzasadnych, pozbawionych racji i nie dających żadnego pożytku celów¹³.

Współcześnie uważa się, że badania na zwierzętach stanowią często kluczowy element procesu badawczego, a ich rola w postępie naukowym jest ogromna i niezastąpiona. Jako przykłady podaje się rozwój dializoterapii, immunologii, diagnostyki chorób zakaźnych, badań nad lekoopornością. Badania takie wpłynęły m.in. znacząco na rozwój wakcynologii, terapii przeciwnowotworowej, chirurgii eksperymentalnej. Spośród sześciu Nagród Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny przyznanych w latach 1996–2001, w pięciu z nich zostały wykorzystane modele zwierzęce.

Naukowcy wskazują, że zaprzestanie eksperymentów na zwierzętach mogłoby odebrać możliwość rozwoju niektórym obszarom medycyny, w innych zaś zmusiłoby do eksperymentowania bezpośrednio na człowieku. Tutaj ponownie stykamy się jednak z dylematem etycznym. Jeśli nie dopuszczamy z powodów etycznych badań na ludziach, to jak z etycznego punktu widzenia zaakceptować użycie zwierząt do wspomnianych procedur? Wskazuje się tutaj na następujące przesłanki: 1) Brak alternatywnych modeli, ponieważ zarówno badania na układach modelowych *in vitro*, jak i tworzenie symulacji komputerowych można uznać jedynie za pomocnicze wobec badań *in vivo*. Wskazuje się jednak, że

¹² Por. J. Rogóż, *Kapłani i terroryści nauki*, „Aura” 2012, nr 1, s. 20–21.

¹³ Grupa naukowców w obronie imienia naukowców i nauki w reakcji na artykuł, który ukazał się w czasopiśmie „Polityka” — https://www.petycjeonline.com/w_obronie_dobrego_imienia_naukowcow_i_nauki.

transponowanie wyników badań z modeli zwierzęcych na gatunek docelowy w sposób bezkrytyczny mogłoby stanowić nadużycie ze względu na międzygatunkowe różnice w długości życia, aktywności metabolicznej czy wyższych czynności neurologicznych. Drugą z przesłanek jest, oczywiście, potrzeba chronienia zdrowia i życia ludzkiego i w tym kontekście wartość odkryć poczynionych na podstawie badań doświadczalnych na zwierzętach¹⁴.

PRAWNA OCHRONA ZWIERZĄT DOŚWIADCZALNYCH W POLSCE

Za początek prawnej ochrony zwierząt doświadczalnych w Polsce można uznać Rozporządzenie Prezydenta RP z 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt. Dopuszczało ono możliwość przeprowadzania doświadczeń na zwierzętach, o ile były one konieczne dla poważnych prac oraz badań naukowych i przeprowadzane przez uprawnione osoby. Rozporządzenie przewidywało również zakaz znęcania się nad zwierzęciem, użycie odpowiednich narzędzi, zachowanie koniecznej ostrożności celem uniknięcia nadmiernego bólu. Rozporządzenie to zostało następnie uzupełnione i doprecyzowane przepisami rozporządzenia Ministra Szkolnictwa Wyższego z 1959 r. Kolejnym krokiem legislacyjnym poświęconym omawianej materii była ustawa o ochronie zwierząt z 21 sierpnia 1997 r., uchylająca moc przepisów z 1928 r. Sformułowano w niej przepis stanowiący, iż zwierzę nie jest rzeczą, co niewątpliwie wpłynęło na tło aksjologiczne dalszych regulacji i orzecznictwa, a ponadto tworzyło podstawę normatywną mającą zastosowanie również do zwierząt doświadczalnych. Na podstawie wydanych do ustawy aktów wykonawczych w 1999 r. została powołana Krajowa Komisja Etyczna ds. Doświadczeń na Zwierzętach, a następnie lokalne komisje etyczne opiniujące projektowane badania na zwierzętach. Aktem rangi ustawowej poświęconym kwestiom badań naukowych przeprowadzanych na zwierzętach była Ustawa z 21 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach, której celem było dostosowanie polskiego prawa do wymogów Unii Europejskiej (Dyrektywy Rady 86/609/EWG z 24 listopada 1986 r.). Tym samym polski ustawodawca przyjął definicję doświadczenia na zwierzęciu oraz podstawowe pojęcia terminologiczne, jak: zwierzę doświadczalne, zwierzę laboratoryjne, jednostka doświadczalna czy metody alternatywne. Ustawa ta dookreśliła warunki i sposób wykorzystywania zwierząt w doświadczeniach, uściśliła, jakie zwierzęta mogą być do tych celów wykorzystywane, oraz sformułowała wymóg, aby doświadczenia i testy mogły odbywać się wyłącznie w uprawnionych jednostkach naukowych oraz przeprowadzane były

¹⁴ P. Poznański, S. Niedźwiedzki, *Wybrane prawne uwarunkowania przeprowadzania doświadczeń na zwierzętach w Polsce*, publikacja Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, 2014.

przez odpowiednio wykwalifikowane i upoważnione przez kierownika jednostki osoby¹⁵.

Aktualnie kwestie prowadzenia badań naukowych i doświadczeń z wykorzystaniem zwierząt regulują przede wszystkim: 1) Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt¹⁶ oraz 2) Ustawa z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych¹⁷. W szczególności ostatnia z wymienionych poświęcona jest przedmiotowemu zagadnieniu, a jej postanowienia stanowią wykonanie Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/63/UE z dnia 22 września 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych¹⁸. Wzajemny stosunek obu aktów określony został przepisem art. 2 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt, który stanowi, że ustawa reguluje postępowanie ze zwierzętami kręgowymi, w tym zwierzętami kręgowymi wykorzystywanymi w celach naukowych lub edukacyjnych, w zakresie nieuregulowanym w Ustawie z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych.

Uregulowanie przedmiotowej materii w odrębnych aktach rangi ustawowej nie tylko podkreśla znaczenie omawianych zagadnień, ale posiada również wymiar utylitarny. Definicje legalne w ustawie o doświadczeniach, odnosząc się w klarowny sposób do omawianej kwestii, porządkują tło normatywne dla przeprowadzania przedmiotowych czynności. Zakres przedmiotowy ustawy obejmuje zasady i warunki ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, a w szczególności zasady wykonywania procedur i przeprowadzania doświadczeń, zasady prowadzenia działalności przez hodowców, dostawców i użytkowników, zasady przeprowadzania kontroli hodowców, dostawców i użytkowników oraz warunki utrzymywania zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych oraz sposób postępowania z tymi zwierzętami, jak również zadania i kompetencje komisji etycznych ds. doświadczeń na zwierzętach.

Ustawa odróżnia pojęcie doświadczenia od pojęcia procedury. Poprzez procedurę rozumie się każdą formę wykorzystania zwierząt do celów określonych w ustawie, która może spowodować u zwierzęcia ból, cierpienie, dystres lub trwałe uszkodzenie organizmu, w stopniu równym ukłuciu igłą lub intensywniejszym, a także czynności mające na celu lub mogące spowodować urodzenie się lub wylęg zwierzęcia albo powstanie i utrzymanie genetycznie zmodyfikowanej linii zwierząt w warunkach bólu, cierpienia, dystresu lub trwałego uszkodzenia organizmu, w stopniu równym ukłuciu igłą lub intensywniejszym. W myśl ustawy nie jest procedurą uśmiercenie zwierzęcia wyłącznie po to, aby wykorzystać jego narządy lub tkanki do celów określonych ustawą. Cele takie zostały wyliczone

¹⁵ Por. S. Mroczkowski, A. Frieske, *Prawne i etyczne aspekty inżynierii biomedycznej. Eksperymenty na zwierzętach i badania kliniczne wyrobów medycznych*, Bydgoszcz 2014, s. 33 n.

¹⁶ Dz.U. 1997 Nr 111, poz. 724 z późn. zm.

¹⁷ Dz.U. 2015, poz. 266.

¹⁸ Dz. Urz. UE L 276 z 20 października 2010, s. 33.

enumeratywnie w art. 3. W myśl tego przepisu procedury wykonuje się wyłącznie w celu prowadzenia badań podstawowych lub badań stosowanych, w tym badań translacyjnych polegających na przeniesieniu wyników badań przeprowadzonych na zwierzętach do praktyki klinicznej, jeżeli ich celem jest zapobieganie chorobom, diagnozowanie lub leczenie chorób bądź dysfunkcji u ludzi, zwierząt lub roślin, ocena, wykrywanie, regulacja lub zmiana stanów fizjologicznych ludzi, zwierząt lub roślin, a także badań mających na celu zachowanie gatunku i badań z zakresu medycyny sądowej.

Wykonanie ww. procedur dopuszcza się również, jeśli ich celem jest zapewnienie dobrostanu zwierząt lub poprawy warunków chowu bądź hodowli zwierząt gospodarskich, opracowanie i produkcja produktów leczniczych, środków spożywczych, pasz lub innych substancji lub produktów, badanie ich jakości, skuteczności lub bezpieczeństwa stosowania, ochrona środowiska naturalnego w interesie zdrowia lub dobrostanu ludzi i zwierząt oraz kształcenie na poziomie szkolnictwa wyższego lub szkolenie w celu nabycia lub doskonalenia kompetencji zawodowych. Pomimo uwag formułowanych już na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy z 2005 r., również w aktualnie obowiązującej ustawie może budzić wątpliwości wyłączenie stosowania jej postanowień do procedur znakowania zwierząt, które mogą powodować większy ból i cierpienie niż samo działanie związane z wykonywaniem procedur badawczych. Zakładanie kolczyków bądź znaczków identyfikacyjnych jest bardziej inwazyjne niż czynności stosowane w badaniach faunistycznych, takich jak określanie płci i przynależności gatunkowej zwierząt wolno żyjących czy pobieranie materiału zwierzęcego do badań, mierzenie, obserwacja i oględziny¹⁹.

Jak już wspomniano, ustawa została uchwalona w wykonaniu przepisów prawa międzynarodowego, a więc w szczególności Europejskiej konwencji w sprawie ochrony zwierząt kręgowych wykorzystywanych do celów doświadczalnych i innych celów naukowych oraz dyrektywy 2010/63/UE. Akty te zarysowują europejski standard wykonywania procedur na zwierzętach. Kluczowe zasady aksjologiczne tego standardu określane są powszechnie jako 3R, czyli zasady: zastąpienia (*replacement*), zmniejszenia (*reduction*) oraz doskonalenia (*refinement*). Celem stosowania tych zasad jest dążenie do stopniowego zastępowania wykonywania doświadczeń na żywych zwierzętach innymi formami badań, ograniczenie liczby zwierząt wykorzystywanych w takich badaniach oraz doskonalenie metod badawczych i metod hodowli w celu zmniejszenia stresu, bólu i cierpienia zwierząt doświadczalnych.

Zasada zastąpienia, zwana również zasadą subsydiarności, przewiduje, że procedura naukowa lub doświadczalna, przeprowadzona dla realizacji założonych w dyrektywie celów, jest dopuszczalna tylko w przypadku, kiedy nie jest możliwe

¹⁹ Por. S. Mroczkowski, A. Frieske, *op. cit.*, s. 34.

lub jest nieracjonalne zastosowanie innej metody badawczej, zadowalającej z naukowego punktu widzenia i niewymagającej użycia do tego celu żywych zwierząt.

Zasada zmniejszenia zakłada wykorzystanie jak najmniejszej liczby zwierząt w procedurach doświadczalnych i naukowych. Sposobem na zmniejszenie tej liczby jest m.in. wielokrotne przeprowadzenie procedur, o ile nie wiąże się to z pogorszeniem dobrostanu zwierząt. Ponadto przewidziane zostały ograniczenia co do wykorzystywania zwierząt dzikich, bezdomnych. Zakłada się też ograniczenie co do wykorzystywania ssaków naczelnych. Z uwagi na zaawansowane umiejętności behawioralne i bliskość gatunkową zdecydowano, że tylko niektóre gatunki małych mogą być wykorzystywane w badaniach i wyłącznie do badań służących zachowaniu gatunku lub ratowaniu życia bądź zapobieganiu przewlekłej niepełnosprawności ludzi, przy założeniu, że nie istnieje żadna metoda alternatywna wystarczająca dla osiągnięcia tych samych celów badawczych. Podkreśla się, że choć jest to krok w dobrym kierunku, to na pewno nie realizuje to postulatów organizacji działających na rzecz praw zwierząt, aby całkowicie zakazać doświadczeń na ssakach naczelnych.

Zasada doskonalenia polega na poprawie zarówno metod hodowli, jak i samych procedur tak, aby wykluczyć lub zminimalizować potencjalny ból zwierzęcia, dystres lub cierpienie. Przepisy przewidują więc poprawę warunków bytowych poprzez wskazanie wymiarów stosowanych pomieszczeń i klatek. Niewątpliwie do najistotniejszych postanowień dyrektywy można zaliczyć przewidziane zasady dokonywania wyborów metod badawczych. Zakładają one wybór metod wykorzystujących jak najmniejszą liczbę zwierząt, wykorzystanie zwierząt o jak najniższej wrażliwości neurofizjologicznej, powodujące jak najmniej bólu, cierpienia czy trwałego uszkodzenia. Sformułowano też względny nakaz przeprowadzania procedur w znieczuleniu miejscowym lub ogólnym²⁰.

Przywołana powyżej nowa ustawa o ochronie zwierząt wykorzystywanych dla celów naukowych lub edukacyjnych, realizując i pozostając w zgodności z dyrektywą 2010/63/UE, przewiduje więc: 1) ograniczenie doświadczeń na zwierzętach do minimum przy założeniu zwiększenia wykorzystania metod alternatywnych; 2) określenie celów, które uzasadniają prowadzenie na zwierzętach procedur doświadczalnych zgodnie z zakresem systemu nadzoru etycznego w celu wykonania przepisu ustawy; 3) ustalenie pochodzenia gatunków zwierząt dopuszczonych do wykorzystania w celach naukowych; 4) określenie niezbędnych kwalifikacji personelu naukowego i technicznego, który bierze udział w projektowaniu i przeprowadzaniu doświadczeń oraz sprawuje nadzór nad dobrostanem zwierząt, jak również osób, które wchodzi w skład komisji etycznych; 5) określenie kryteriów oceny etycznej projektów doświadczeń i normalizację procedury takiej oceny;

²⁰ Por. M. Micińska-Bojarek, *Europejski standard doświadczeń na zwierzętach. Aspekty humanitarno-prawne*, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska” 2012, nr 3, s. 117–122.

6) określenie sankcji; 7) zmiany w strukturze i sposobie funkcjonowania komisji etycznych ds. doświadczeń na zwierzętach²¹.

Zgodnie z brzmieniem art. 32 ustawy organami właściwymi w sprawie udzielania i zmiany zgód na przeprowadzanie doświadczeń są Krajowa Komisja Etyczna ds. Doświadczeń na Zwierzętach oraz lokalne komisje etyczne ds. doświadczeń na zwierzętach.

Do zadań Komisji należy m.in.:

1) formułowanie i przedstawianie opinii i wniosków w sprawach ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, w sprawach współpracy w zakresie wzajemnego udostępniania narządów i tkanek pobranych od zwierząt, wytycznych dotyczących zwiększania odsetka zwierząt będących potomstwem zwierząt z rzędu naczelnych, które były hodowane w niewoli;

2) opracowywanie i udostępnianie użytkownikom dobrych praktyk, w szczególności w zakresie planowania i wykonywania procedur, stosowania zasad zastąpienia, ograniczenia i udoskonalenia oraz stosowanych metod alternatywnych;

3) przedstawianie ministrowi właściwemu do spraw nauki i ministrowi właściwemu do spraw rolnictwa wniosków wynikających z rocznego sprawozdania podsumowującego wyniki kontroli hodowców, dostawców i użytkowników;

4) powoływanie i odwoływanie członków lokalnych komisji;

5) współpraca z Komisją Europejską przy:

a) opracowywaniu i zatwierdzaniu metod badawczych zapewniających uzyskanie bez wykorzystania zwierząt lub przy wykorzystaniu mniejszej ich liczby, lub w sposób powodujący mniejszy ból u wykorzystywanych zwierząt takiego samego lub szerszego zakresu informacji, jaki zostałyby uzyskany przy wykonywaniu procedur z wykorzystaniem zwierząt (metody alternatywne),

b) wyznaczaniu laboratoriów wykonujących badania mające na celu zatwierdzenie metod alternatywnych na potrzeby unijnego laboratorium referencyjnego, będącego europejskim ośrodkiem walidacji metod alternatywnych;

6) udostępnianie informacji o metodach alternatywnych i ich propagowanie;

7) przedstawianie osobie lub osobom opinii w sprawach związanych z pozyskiwaniem, hodowlą, utrzymywaniem i wykorzystywaniem w procedurach zwierząt oraz opieką nad takimi zwierzętami, a także udostępnianie dobrych praktyk w tym zakresie;

8) wymiana informacji z właściwymi organami innych państw członkowskich Unii Europejskiej w zakresie zadań należących do Komisji oraz w zakresie dotyczącym wykonywania w ośrodku hodowcy, dostawcy i użytkownika zadań, a także udostępniania dobrych praktyk w tym zakresie.

W myśl art. 34 ustawy w skład komisji wchodzi członkowie powoływani i odwoływani przez ministra właściwego do spraw nauki, w tym przedstawiciele

²¹ Por. M. Walczak, Z. Bonczar, *Etyczne i prawne aspekty doświadczeń na zwierzętach*, „Wiadomości Zootechniczne” LIII, 2015, nr 4, s. 147–154.

nauk biologicznych, farmaceutycznych, medycznych, rolniczych lub weterynaryjnych posiadający co najmniej stopień naukowy doktora oraz wiedzę lub doświadczenie w zakresie wykorzystywania zwierząt do celów naukowych lub edukacyjnych; przedstawiciele nauk humanistycznych lub społecznych, w szczególności z zakresu filozofii, etyki lub prawa, oraz przedstawiciele organizacji społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt. Krajowa Komisja Etyczna liczy 15 członków, natomiast lokalne komisje — 12.

Wiele dyskusji wywołał przepis, dotyczący trybu głosowania nad dopuszczalnością danego eksperymentu. Aktualnie kworum w lokalnych komisjach etycznych wynosi 50%, natomiast przegłosowanie wniosku wymaga większości 2/3 członków komisji. Podkreśla się, że takie rozwiązanie sprawia, że obecnie środowiska broniące praw zwierząt będą miały rzeczywisty wpływ na decyzje, dotyczące dopuszczalności eksperymentów²².

Warto zauważyć, że możliwe jest dokonanie zmian w doświadczeniu, na które została udzielona zgoda, jednak w sytuacji, gdy wprowadzone zmiany mogłyby wpłynąć negatywnie na dobrostan poddawanych doświadczeniu zwierząt, wymagana jest uprzednia zgoda lokalnej komisji etycznej.

Doświadczenia, w których wykorzystywane są zwierzęta z rzędu naczelnych, oraz doświadczenia szczególnie dotkliwe podlegają ocenie retrospektywnej obejmującej sprawdzenie realizacji planowanych celów doświadczenia, zgodności planowanej z rzeczywistą kategorią dotkliwości procedur objętych doświadczeniem oraz przydatności wniosków wynikających z doświadczenia w przyszłym wdrażaniu zasad zastąpienia, ograniczenia i udoskonalenia²³.

WĄTPLIWOŚCI I KRYTYKA WOBEC OBOWIĄZUJĄCEGO STANU PRAWNEGO

Truizmem byłoby stwierdzenie, że nie jest możliwe uchwalenie ustawy normującej tak kontrowersyjne i budzące emocje kwestie w kształcie zadowalającym wszystkie strony sporu. Członkowie organizacji działających na rzecz ochrony zwierząt zapewne nie będą zadowoleni, aż do momentu, kiedy zabronione zostanie przeprowadzanie jakichkolwiek inwazyjnych badań na zwierzętach. Autor niniejszego artykułu może jedynie wyrazić nadzieję, że moment taki kiedyś nadejdzie i to bez szkody dla rozwoju nauki. W debacie publicznej pojawiają się jednak głosy wskazujące nie tylko na zbyt skromny zakres zmian, lecz wręcz na negatywny ich kierunek. Tak więc zarzuca się nowej ustawie, iż:

— wdrażając postanowienia dyrektywy, ograniczyła się do minimum;

²² *Ibidem*.

²³ Por. T. Malinowska, *Doświadczenia i procedury z wykorzystaniem zwierząt w nowych regulacjach prawnych*, „Życie Weterynaryjne” 90, 2015, nr 6, s. 359.

— nie zlikwidowano możliwości zabijania zwierząt wykorzystanych do badań naukowych;

— nie zapewniono komisjom etycznym właściwości kontrolnych (w wystarczającym stopniu);

— za ochronę zwierząt laboratoryjnych odpowiada powiatowy lekarz weterynarii, który w praktyce jest zbyt mocno obciążony innymi zadaniami, natomiast lokalne komisje etyczne ds. doświadczeń na zwierzętach nie mają możliwości prawnej przeprowadzania kontroli w ośrodkach naukowych; przepisy ustawy pozwalają jedynie na analizę dokumentacji; podnosi się również, że lokalni lekarze weterynarii mogą nie być właściwie przygotowani do poprawnej oceny zgodności z prawem wykorzystania zwierząt w eksperymencie naukowym.

Choć uchwalenie nowej ustawy przyniosło zwiększenie wymogów w zakresie sprawozdawczości, nie jest to równoznaczne z korzystnym wpływem na dobrostan zwierząt. Niektórzy krytycy ustawy zarzucają, że możliwość powtórnego wykorzystania zwierząt w doświadczeniach również nie jest krokiem we właściwym kierunku, bo choć dzięki temu rzeczywiście mniejsza liczba zwierząt jest poddawana eksperymentom, to dla tych, które jednak w nich uczestniczą, jest to pogorszenie dobrostanu.

W sytuacji nieodwracalnego uszkodzenia organu zwierzęcia podczas badania możliwość jego uśmiercenia pozostawiono w ustawie jedynie lekarzowi weterynarii, co również jest dyskusyjne, ponieważ może to skazywać zwierzę na długotrwałe cierpienie.

Środowiska naukowe krytykują z kolei np. usunięcie ptaków z listy zwierząt laboratoryjnych oraz konieczność utrzymywania zwierząt przy życiu po zakończeniu badań, co może być kłopotliwe, np. w przypadku użycia dużej liczby gryzoni. Naukowcy zwracają też uwagę na wymóg wykazania we wniosku kierowanym do komisji etycznej, że badanie takie nie zostało wcześniej przeprowadzone. Polskie przepisy ograniczają obowiązek takich poszukiwań do literatury z krajów UE, natomiast należałoby szukać ich głównie w literaturze amerykańskiej i japońskiej. Ocena funkcjonowania nowej ustawy ma stać się przedmiotem kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Raport podsumowujący wyniki jej prac ma być gotowy w I kwartale 2017 r.²⁴

Przedstawiciele środowiska weterynaryjnego wskazywali na liczne uchybienia w trakcie prac nad ustawą. Część z nich zostało usuniętych z ostatecznej wersji tekstu. Niektóre uwagi, pomimo niewątpliwie dobrych intencji ich autorów, wydają się być niecelowe. Jako przykład można wskazać zarzut, iż treść art. 15.1: „Zwierzęciu pozostawionemu przy życiu po zakończeniu procedury zapewnia się: 1) opiekę, a w przypadku gdy jest to konieczne — także opiekę lekarsko-weterynaryjną”, dopuszczając opiekę inną niż weterynaryjna, nie spełnia wymogów ustawy

²⁴ Na podstawie materiałów zamieszczonych w internecie, *NIK: zwierzęta laboratoryjne gorzej chronione*, <http://www.rp.pl/Ochrona-srodowiska/307049851-NIK-zwierzeta-laboratoryjne-gorzej-chronione.html#ap-3> (dostęp: 4 lipca 2016).

o zawodzie lekarza weterynarii. Autorzy podnoszą, że skoro zgodnie z przywołaną ustawą „tylko przedstawiciele tej grupy zawodowej są przygotowani fachowo i uprawnieni do oceny stanu zdrowia zwierząt”, to należało ograniczyć opiekę tylko do „opieki lekarsko-weterynaryjnej”²⁵. Tymczasem art. 1 ust. 1 pkt 1 stwierdza jedynie, że wykonywanie zawodu lekarza weterynarii polega na ochronie zdrowia zwierząt, a w szczególności badaniu stanu zdrowia zwierząt; posługując się przykładowym wyliczeniem, nie przesądza się, iż inne osoby nie mogłyby mieć prawa (lub, jak chociażby w przypadku sprawujących opiekę nad zwierzętami właściciele — obowiązek) do oceny stanu zdrowia zwierząt. Ocena stanu zdrowia, zarówno w przypadku zwierząt laboratoryjnych, jak i domowych jest jedną z podstawowych przesłanek funkcjonowania i interwencji dokonywanej przez przedstawicieli środowisk działających na rzecz poprawy dobrostanu zwierząt.

ZAKOŃCZENIE

Jak już wspomniano powyżej, jedynie całkowity zakaz wykorzystywania zwierząt do celów doświadczalnych byłby w pełni satysfakcjonujący z punktu widzenia filozofii dobrostanu zwierząt i jednoznacznie poprawny moralnie. Biorąc jednak pod uwagę trudności w walce o prawa zwierząt oraz ewolucyjny charakter doskonalenia prawa, należy kierować się zasadą: „jeśli nie możesz zrobić tego, co powinieś, powinieś zrobić to, co możesz” i zabiegać o stopniowe przesuwanie granic wszelkich możliwych kompromisów legislacyjnych we właściwą stronę, tzn. minimalizacji obecności tego typu procedur, minimalizacji cierpienia zwierząt biorących w nich udział, jak również doskonalenia metod nadzoru nad ich przeprowadzaniem.

Zdaniem autora na obecnym etapie dyskusji społecznej realnym do osiągnięcia celem środowisk zainteresowanych poprawą dobrostanu zwierząt laboratoryjnych byłoby zapewnienie komisjom etycznym większych możliwości kontrolnych, w tym wyposażenie lokalnych komisji w kompetencje do przeprowadzania kontroli w ośrodkach naukowych. Celowe mogłoby być również przynajmniej częściowe odciążenie powiatowego lekarza, który to organ z racji licznych funkcji może dbać o sprawy dobrostanu zwierząt laboratoryjnych w sposób niewystarczający. W realizacji tego celu mogłyby wspierać powiatowego lekarza weterynarii np. wyposażone w kompetencje kontrolno-ochronne organizacje pozarządowe działające w asyście lekarza weterynarii. Przy kolejnej nowelizacji ustawy należałoby zaznaczyć *expressis verbis* całkowity zakaz przeprowadzania badań z wykorzystaniem zwierząt laboratoryjnych, których wyniki można przewidzieć na podstawie wyni-

²⁵ Taki pogląd, wśród wielu innych bardziej trafnych uwag, podnoszą autorzy opracowania: M. Felsmann *et al.*, *Doświadczenia na zwierzętach w świetle prawa a rola lekarza weterynarii*, „Medycyna Weterynaryjna” 71, 2015, nr 1, s. 6.

ków znanych badań przeprowadzonych przez uznane ośrodki naukowo-badawcze zarówno w krajach Unii Europejskiej, jak i poza Unią Europejską.

ETHICAL AND LEGAL ASPECTS OF THE ADMISSIBILITY OF CONDUCTING EXPERIMENTS ON ANIMALS

Summary

Article devoted to the legal and ethical acceptability of scientific researches using animal-based models. Philosophical and legal approach to the issue of animal rights has a long history and underwent significant changes. The legal status of animals and the issue of preventing the suffering of the animals are still the subject of social controversy. Against this background, there is a debate on the scope of the necessary regulations. One of them is the issue of animal testing governed by the Law of 21 January 2005 on animal experiments. The solutions adopted in the Act are to reduce animal suffering and to adjust Polish law to the requirements of the European Union law.